

Nie żyje Mirosław Zieliński, dziennikarz, radiowiec i pasjonata historii Ławy



Zmarł Mirosław Zieliński – ławski dziennikarz radiowy, społecznik, pasjonat lokalnej historii i muzyki. Przez wiele lat jego głos był dobrze znany mieszkańcom Ławy z radiowego eteru. Przeprowadził setki rozmów i przygotował dziesiątki reportaży. Miał 59 lat.

Mirosław Zieliński przez lata związany był z lokalnymi mediami. Mieszkańcy Ławy mogli znać jego charakterystyczny głos m.in. z Radia Ława i Radia Wa-Ma. Był autorem audycji, wywiadów i reportaży, ale jego zainteresowania wykraczały daleko poza codzienną pracę radiową. **Miał głęboki, charakterystyczny głos, którego trudno było nie rozpoznać – stworzony wręcz do radiowego mikrofonu.** Dla wielu słuchaczy to właśnie ten

głos pozostanie jednym z najbardziej wyrazistych wspomnień związanych z jego pracą w eterze.

Szczególnie fascynowała go historia Ławy i jej okolic, a przede wszystkim jej mniej znane i niewyjaśnione wątki. Zajmował się m.in. historią poszukiwań Bursztynowej Komnaty, tajemnicami ruin zamku w Szymbarku, a także zagadkami i opowieściami z pogranicza historii i zjawisk paranormalnych.

Był również inicjatorem i organizatorem wydarzeń społecznych, sportowych i kulturalnych. Realizował filmy poświęcone historii miasta i regionu.

Z Ławą związany był zresztą nie tylko jako dziennikarz. Jako członek grupy tanecznej Break Dance wystąpił w filmie o mieście zrealizowanym z okazji Turnieju Miast.

Mirosław Zieliński był także wielkim miłośnikiem amerykańskiego jazzu i ambitnej muzyki. Chętnie dzielił się tą pasją ze słuchaczami swoich autorskich audycji radiowych, prezentując muzykę, której nie można było usłyszeć w komercyjnych rozgłośniach.

Przez lata przeprowadził setki wywiadów i przygotował dziesiątki reportaży. Interesowali go przede wszystkim ludzie – ich historie, wspomnienia i sprawy, które nie zawsze trafiały na pierwsze strony gazet.

Jeszcze w ostatnich miesiącach życia pracował nad kolejnym filmem poświęconym historii Ławy. Tym razem chciał opowiedzieć o pierwszych miesiącach miasta po zakończeniu II wojny światowej.

Tego projektu nie zdążył ukończyć.

Mirosław Zieliński miał 59 lat. Niech spoczywa w pokoju.

.....

Mirku, trudno się pogodzić z Twoim odejściem, tym bardziej, że kilkanaście dni temu spotkaliśmy się na Mazurach podczas Twojego nagrywania do nowego tematu.

Bez Twojej aktywności nic godnego uwagi w ławie się nie działo. Głębokie zaangażowanie w działalności o historii ławy ze szczególnym zainteresowaniem starożytnych Prusów. Organizowanie historycznych spotkań z archeologami, politykami oraz publiczne dyskusje z aktywnym historycznym. Toczyły się nawet rozmowy z politykami o powstaniu w ławie historycznego muzeum starożytnych Prusów. Niestety ograniczyły się tylko do rozmów z powodu, że przy następnych wyborach decyzja taka mogła się okazać nie popularną. Miejmy nadzieję, że przyszłość właściwie Ciebie Mirku oceni. Niejednokrotnie będąc świadkiem Twojego gorącego zaangażowania w kulturalne życie ławy śmiem twierdzić, że strata Twojego odejścia z intelektualnego świata ławy zajmie czas żeby zostać spostrzeżona. Patrzyłeś w przyszłość, a na takie zachowanie nie wielu ludzi jest stać.

Zawsze byłeś skromnym człowiekiem i na nic nigdy się nie skarżącym. Nie zapomnianą mam wspólną z Tobą wizytę w Starym Dzierzgoniu która pozwoliła mi na stwierdzenie, że to właśnie tam na terenie grodziska rozegrała się bitwa w XIII-tym wieku stanowiąca o początku podboju Prus. Dodatkowo zostało to jeszcze zlokalizowane i ustalone z opisem bitwy w kronice Piotra z Duisburga jako początek podboju Prus. Bez Ciebie Mirku nigdy tam bym nie trafił.

Nie bez uwagi, nie wolno pominąć Twoją filmową publicystykę w tematyce starożytnych Prusów często spotykaną w internecie. Dziesięć odcinków serialu Historia Warmii i Mazur zamieszczonego na stronie www.prusowie.pl powierzona została i wykonana z Twoim głosem przez Ciebie za co dzięki.

Żegnaj Kolego, Cześć Tobie.

Sławomir Klec Pilewski 03.04.2026

